



✓ Dla optymisty

✓ Dla pesymisty

Nie można żyć szczęśliwie, nie żyjąc godnie, moralnie i rozumnie -
Epikur Z Samos

uam

Ludzie »

Drukuj

Dobro operuje językiem serca...



W przeciwieństwie do wielu pisarzy i pedagogów – wybitnych i przeciętnych – Korczak nie opisywał dzieci w formie naukowej czy literackiej, lecz żył własnym ich życiem – był nimi. Świat dla niego nie był miejscem, gdzie między innymi istnieje dziecko, lecz miejscem, gdzie przede wszystkim istnieje dziecko – mówiła Olga Medvedeva-Nathoo na sesji naukowej, jaką w Roku Korczakowskim z początkiem marca zorganizowano na Wydziale Pedagogiki Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Sesja ta: „Janusz Korczak – Wielki człowiek i pedagog” została w dużej mierze zainspirowana pracą Olгии Medvedev-Nathoo „Oby im życie łatwiejsze było... O Janusza Korczaka i jego wychowanku”, książką stanowiącą biografię wychowanka Janusza Korczaka, Leona Gluzmana – kanadyjskiego biznesmena i filantropa, który mieszkał w Domu Sierot prowadzonym przez Korczaka przez trzydzieści lat - od 1923 do 1930 roku.

Jego losy zarysowane na tle historii ówczesnego świata (przytaczam za autorką - GB) zaświadczyają, że ukształtowane w dzieciństwie poczucie swobody, a przy tym odpowiedzialności, że ukształtowane w tym czasie świadomość swoich praw i obowiązków oraz potrzeba samodoskonalenia i dyscypliny wewnętrznej - owocują w dorosłym życiu. Opowieść została zilustrowana poruszającymi archiwaliai. To po raz pierwszy publikowana kompletna, największa z zachowanych, osobista kolekcja pocztówek i zdjęć pamiątkowych otrzymanych przez Leona Gluzmana we wspomnianym Domu Sierot.

Olga Medvedeva-Nathoo studiowała polonistykę na Uniwersytecie Moskiewskim. Doktorat z historii literatury polskiej uzyskała w Instytucie Słowiańszczyzny Rosyjskiej Akademii Nauk, w którym następnie pracowała jako starszy pracownik naukowy.

Jest autorką wielu artykułów z dziedziny literatury, kultury i historii Polski, jednak szczególnie obszar jej zainteresowań stanowi psychologia dziecięca, relacje między dziećmi i dorosłymi oraz – w tym kontekście właśnie – spuścizna literacka i pedagogiczna Janusza Korczaka.

Z jej inicjatywy – czytając na obwołanie książki – powstało Rosyjskie Towarzystwo Janusza Korczaka. Olga Medvedeva-Nathoo była pierwszą jego przewodniczącą, aktywną uczestniczką korczakowskich konferencji tak w Rosji, jak i w Polsce, w Izraelu, w Austrii, Francji, Holandii, Szwajcarii, w Kanadzie – gdzie obecnie mieszka i gdzie z grupą przyjaciół założyła Kanadyjskie Towarzystwo Janusza Korczaka.

Od kilku lat pracuje nad monografią „Śladami Korczaka w Kanadzie”. Odnalazła tam bowiem spore grono byłych wychowanków Korczaka, także osoby będące potomkami jego wychowanków. Zapisuje ich wspomnienia. W ramach tego nowego projektu powstaje również biografia Izaaka Eliasberga (1860 – 1929), przyjaciela Janusza Korczaka, wieloletniego Prezesa Warszawskiego Towarzystwa „Pomoc dla Sierot”.

Przybliżam działania Olгии Medvedev-Nathoo, by pokazać z jakiego zaangażowania, jakim i tropami powstają publikacje dokumentujące tak ważne korczakowskie idee, przesłania, nakazujące nam traktować dziecko jako pełnoprawną osobę ludzką, prowadzące do zrozumienia m.in. tych słów Janusza Korczaka: - Przecież ważne, by człowiek starszy powiedział, co wie, i ułatwił młodszemu rozumienie życia i jego prawideł.*

A powracając na sesyjną salę.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele różnych środowisk akademickich związanych z Januszem Korczakiem. Prof. dr hab. Jadwiga Bińczycka mówiła o sensie spotkań z Korczakiem, przekonywała o ciągłej potrzebie korzystania z jego dorobku pedagogicznego i o tym, że postawa Korczaka to postawa niezgody na zło.

- Korczak był dobrym człowiekiem – mówiła (udostępniam ten fragment wystąpienia pani profesor za jej zgodą) - uprawiał czynne dobro opiekując się słabszymi istotami. On kreował dobro. Nie jest to równoznaczne z niedostrzeganiem zła. Widział to zło kiedy ostrzegał, że „ światem rządzi homo rapax, homo brutal”, kiedy oceniał lata 30-te, jako” podle, przekłete błoto, cuchnące błoto”, kiedy w „Senacie szaleńców” „pochwyił uchem artysty głos, którym przemawia rosnący obłęd świata”, kiedy wspominając swój udział w Rewolucji Październikowej pisał: „wszystko wrzało żądzą mordu”. Znał do bólu egzystencję warszawskiego getta.

Widząc otaczające zło Korczak równocześnie dostrzegał istnienie dobra, wierzył, że jest ono elementem ludzkiej natury. Tak jakby uznał, że dobro tkwi głęboko w człowieku, a to co złe jest zewnętrzne, wbrew ludzkiej naturze. Obsesyjnie powtarzał, że dobra jest więcej niż zła, że ulegamy złudzeniu, że jest ono dominiujące, bo zło jest krzykliwe i nachalne. „Co ma kły i pazury napastuje, a (ciche) dobro wtula się w siebie”.

W tekście „Samotność starości” stawia Korczak starej lipie pytanie: „Prawda, że dobra jest więcej na świecie - ciche, skromne, nie miało nie przeczuwa potęgi swej?”

Korczak był przekonany, że „Człowiek chce kochać, przykra mu niechęć i gniew. Metodycznie działał trzebia i mocną wywierać presję, by siać niezgodę i nienawiść. Na przekór złym warunkom, na ugorach, łatwo wschodzący złościwość zasłużona lub wdzięczne przebaczenie”.

Korczak umiał przebaczać i uczył dzieci przebaczenia. Paragrafy Sądu Koleżeńskiego przewidywały formułę przebaczenia. Nawet pilnującego go z karabinem strażnika hitlerowskiego Korczak był gotów zrozumieć, bo „może on nie wie nawet, że jest tak jak jest. Mógł przyjechać wczoraj dopiero z daleka”... I to niesamowite – w przeddzień wywiezienia do Treblinki – pisane wyznanie: „ Nikomu nie żyć zę złe. Nie umiem. Nie wiem jak to się robi.”

Wcześniej Korczak pisał: „Jestem nie po to, aby mnie kochali podziwiali, ale aby mi ja działał i kochał. Nie obowiązkiem otoczenia pomagać mi, ale ja mam obowiązek troszczenia się o świat, o człowieka”. Jaki to prosty przepis na życie w zgodzie, w harmonii. Gdyby tak wszyscy chcieli uznawać taką filozofię!

To, co często uchodzi naszej uwadze - relacjonowała swoje dokumentacyjne spotkania dr Olga Medvedeva-Nathoo - to mianowicie to, że Korczak troszczył się nie tylko o losy sierot i dzieci biedoty. Rozumiał, że problemy dzieci z zamocznych rodzin mogą być nie mniej dramatyczne, niż problemy tych, które doświadczyły śmierci rodziców.

Uświadomiłam sobie, że Korczak zawsze, literalnie zawsze, był otoczony dziećmi: żydowskimi, polskimi, biednymi, bogatymi, realnymi i fikcyjnymi – bohaterami jego książek.

Doszedłem do wniosku, że odpowiedź na pytanie, kim był Korczak, jest nierozzerwalnie związana z tym, czego uczył dzieci.[...]

Zdaje się, że w każdej chwili swego życia próbował znaleźć objaśnienie dla wszystkiego, co działo się w nim samym i dookoła niego. Dlatego świadomego życia uczył też dzieci, zadając im trudne, dorosłe pytania. I każdą ich odpowiedź cenił na wagę złota.

Mówiąc o prawach dziecka w ogóle, brał na swoje barki odpowiedzialność za los wszystkich dzieci. Papier i ołówki zawsze były dostępne w Domu Sierot. Nie mówiąc o gazecie „Mały Przegląd”. Z reguły, jego dzieci, niezależnie od zdobytego później zawodu, ceniły słowo pisane, a niektórzy sami pisali wspomnienia, opowiadania i wiersze.

Szanował prawo własności i pieniędzy. Gdyby tego nie szanował, Dom Sierot nie mógłby przetrwać. Tego też uczył dzieci.

Bohater mojej książki Leon Gluzman przybył do Kanady jako czternastoletni chłopiec, sam, w szczytowym roku Wielkiego Kryzysu i wytrwał, osiągając sukces bez czyjejkolwiek pomocy. [...]

Po prostu Korczak uważał, że jego zadaniem jest ukształtowanie u dzieci stosunku do życia, a nie zapewnienie im nawyków tej czy innej zawodowej pracy.

Często wyobrażam Korczaka jako człowieka skłonnego do depresji. – W młodości był narażony na lęk, wskutek odziedziczonej po ojcu choroby, nie miał rodziny, własnych dzieci. Jeszcze częściej przedstawiamy go jako człowieka starego, zmęczonego, schorowanego. Ale dzieci zapamiętały go, jako wesołego, żartującego, dowcipnego, bystrego, nieustannie im prowizującego. Gdyby taki nie był, dzieci raczej bałyby się go, niż ubóstwiałały.

Prof. Anna M. Kindler, prorektor Uniwersytetu Kolumbii Brytyjskiej w Vancouver, opowiadała o doświadczeniach dzieciństwa w XXI wieku z perspektywy amerykańskiej i pytała: Jaki rodzaj mądrości i heroizmu jest potrzebny, żeby budować dzisiaj świat na wartościach Janusza Korczaka? Tu przytaczam jej wypowiedź zarejestrowaną dla programu telewizyjnego „Z Życia Uniwersytetu”: - Wydaje się, że Korczak, jeżeli rzeczywiście wsłuchamy się w jego słowa, mówi o tej takiej bardzo delikatnej równowadze pomiędzy szacunkiem dla dziecka, respektem dla dziecka możliwości, respektem dla jego potencjału, jego zainteresowań i jednocześnie odpowiedzialnością rodzicielską za to, żeby mu pomogą w rozumieniu, w interpretowaniu świata. Co w dzisiejszych czasach jest szczególnie ważne, kiedy media socjalne, popularna kultura mają tak niesamowity wpływ na dzieci, wpływ, który – zauważam – czasami jest dzieciom trudno samym mądrze zinterpretować, mądrze zintegrować go w swojej osobowości...

No właśnie – jak przejrzyście w spuściznie Janusza Korczaka rysuje się relacja: dorosły – dziecko. Niech Rok Korczakowski po swoim upływie nie zamknie przesłania Wielkiego Przyjaciela Dzieci. To jest przesłanie na pokolenia, przesłanie dobra operującego – jak pisał Janusz Korczak - językiem serca.

Grażyna Banaszkiewicz

Olga Medvedeva-Nathoo
Oby im życie łatwiejsze było...
O Januszu Korczaku i jego wychowaniu
Wydawnictwo Naukowe UAM
Poznań 2012

*INSPIRACJE KORCZAKOWSKIE
Wokół „Prawideł życia” w 80.
rocznicę wydania
Redakcja naukowa Zbigniew Rudnicki
Wydawnictwo Naukowe UAM
Poznań 2011

wrót

Naturalnie

Redakcja, ul. Sowie 18, 62-080 Tarnowo Podgórne, tel./fax 061 814 19 53

✉ redakcja@naturalnie.com.pl

Wszystkie materiały na stronie chronione są prawem autorskim. Kopiowanie, przetwarzanie, wykorzystywanie, publikowanie w Internecie i innych mediach bez pisemnej zgody jest zabronione

Aktualności i nie tylko | O Nas... | Naczelny myśli, że... | Refleksyjnie... | Naturalnie poleca | Dla elit.. | Dla psychologów... | Dla filozofów... | Dla lekarzy i nie tylko | Społeczeństwo... | Małe Ojczyzny | Ludzie | Na zdrowie... | Podróże kształcą... | Wieniawski poleca... | Alfa Romeo poleca.. | Numery archiwalne | Wiadomość dnia